

# ZAANGAŻOWANIE CZY IZOLACJA?

WSPÓŁCZESNE STRATEGIE SPOŁECZNEJ  
EGZYSTENCJI HUMANISTÓW



# ZAANGAŻOWANIE CZY IZOLACJA?

WSPÓŁCZESNE STRATEGIE SPOŁECZNEJ  
EGZYSTENCJI HUMANISTÓW

Redakcja

J. KOWALEWSKI, W. PIASEK

Autorzy

P. ABRISZEWSKA, K. ABRISZEWSKI, M. BROCKI, J. DĘBOWSKI,  
Ł. M. DOMINIAK, K. GÓRNY, A. JARZEWICZ, R. KAWCZYŃSKI,  
S. KIEŁBASIEWICZ, R. KLEŚTA-NAWROCKI, A. F. KOLA,  
J. KOWALEWSKI, O. KWIATKOWSKA, W. PIASEK, T. RAKOWSKI,  
M. SONGIN, W. WERNER, A. ZAPOROWSKI



COLLOQUIA  
HUMANIORUM

Recenzent

PROF. DR HAB. ANDRZEJ SZAHAJ

Korekta

JOANNA PIASEK

Korekta techniczna

JACEK KOWALEWSKI, WOJCECH PIASEK

Projekt okładki i znaku graficznego Colloquia Humaniorum

PIOTR KORONA

Publikacja dofinansowana przez

PROREKTORA DS. NAUKI I WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ UMW W OLSZTYNIE

WYDZIAŁ NAUK HUMANISTYCZNYCH UWM W OLSZTYNIE

INSTYTUT FILOZOFII UWM W OLSZTYNIE

INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU

INSTYTUT HISTORII I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH UWM W OLSZTYNIE

KATEDRĘ ETNOLOGII I ANTROPOLOGII KULTUROWEJ UMK W TORUNIU

© Copyright by the Authors

OLSZTYN 2007

ISBN 978-83-60636-00-8

Wydawca

INSTYTUT FILOZOFII UNIwersytetu WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

ul. K. Obitza 1, 10-725 Olsztyn,

tel. +48 89 523-34-89, e-mail: sekretariat-if@uwm.edu.pl

Rozpowszechnianie

FORUM HUMANISTYCZNE

www.forhum.uni.torun.pl e-mail: forhum@uni.torun.pl

Przygotowanie komputerowe

„FIRET” IWONA I PAWEŁ BANASIAKOWIE

Druk i oprawa

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY UNIwersytetu WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

## Spis treści

WPROWADZENIE	7
RADOSŁAW KAWCZYŃSKI, <i>Na co komu humanistyka?</i>	13
JÓZEF DĘBOWSKI, <i>Bezzałożeniowy humanista. Rzeczywistość czy utopia?</i>	31
AGNIESZKA JARZEWICZ, <i>Wolność indywidualna w komunikacji werbalnej. Czy humanistyka powinna wyznaczać granice interpretacji?</i>	41
RAFAŁ KLEŚTA-NAWROCKI, <i>Zaangażowanie w naukę</i>	63
KRZYSZTOF ABRISZEWSKI, <i>Zombie, ostatni sprawiedliwi, pisarze i reproduktorzy. Nowocześni intelektualiści pomiędzy rynkiem a tradycją</i>	79
ANDRZEJ ZAPOROWSKI, <i>Razem czy osobno? Jednostka a normy społeczne</i>	103
JACEK KOWALEWSKI, <i>O problemach ze społecznym zaangażowaniem historiografii</i>	109
WOJCIECH PIASEK, <i>Problem zaangażowania i izolacji w polskiej historiografii po 1989 roku – polscy historycy w późnonowoczesnym świecie</i>	131
KONRAD GÓRNY, <i>Antropologów kłopoty z zaangażowaniem</i>	143

TOMASZ RAKOWSKI, <i>Etnografia jako obowiązek. Wstęp do zaangażowania społecznego</i>	151
MARTA SONGIN, <i>Etnografia feministyczna i problem zaangażowania</i>	159
MARCIN BROCKI, <i>Antropologia zainfekowana aktywizmem</i>	173
PAULINA ABRISZEWSKA, <i>O niewłaściwie zadany pytanie, czyli o zaangażowaniu i izolacji literaturoznawstwa</i>	181
ADAM F. KOLA, <i>Zwierzę polityczne, czyli słów kilka o bałkanistach, a także o nieuniknionym zaangażowaniu humanistyki</i>	195
ŁUKASZ M. DOMINIAK, <i>Uczony w czasach próby. Zaangażowanie społeczne Émila Durkheima</i>	219
SYLWESTER KIEŁBASIEWICZ, <i>Kreowanie tożsamości – przykład ziemi chełmińskiej</i>	235
OLGA KWIATKOWSKA, <i>Lucim, czyli konsekwencje pewnego projektu</i>	251
WIKTOR WERNER, <i>Historia, życie i piękno. Wizje historii jako wiedzy żywej i potrzebnej u Nietzschego, Tolkiena i Bułhakowa</i>	271
NOTY O AUTORACH	289

## Wprowadzenie

Prezentowany tom jest kolejną już, sygnowaną znakiem *Colloquia Humaniorum*, próbą źródłowej odsłony koncepcji z kręgu rodzimej humanistyki, która w naszym rozumieniu, poza literalnie pojmowanymi walorami merytorycznymi, powinna zachęcać czytelników do lektury gęstej, czynionej w duchu geertzowskiej etnografii myślenia. Pytanie o zaangażowanie lub społeczną izolację stawiamy w nim jako pytanie o miejsce polskiej humanistyki w dzisiejszym późnowoczesnym, pluralistycznym świecie – świecie, którego częścią stała się również rodzima kultura, wraz z nauką jako swą dziedziną. Można ignorować przekształcenia w polskiej rzeczywistości czy też ograniczać się do niechętnego im przyglądania się. Nie zmienia to jednak faktu, że w narastającym stopniu cechy późnej nowoczesności stają się dominującym pierwiastkiem obrazu lokalnej kultury. Od rodzimych humanistów sytuacja ta wymaga redefinicji wielu zakorzenionych przekonań, krytycznego przeglądu tego, co można lub trzeba zachować z dotychczasowego dorobku, a co w zmieniających się kontekstach należy ponownie skonceptualizować w nadziei na osiągnięcie chwilowej trafności czynionych diagnoz na temat otaczającego nas świata.

Tytułowy dylemat zaangażowania czy izolacji obecny jest w humanistyce, rzecz można, od zawsze, bowiem wiąże się on z jej samodefiniowaniem: kwestią miejsca w świecie oraz charakterem poruszanych przez nią problemów fundamentalnych. W sytuacji, gdy jest on podejmowany bezpośrednio z inicjatywy środowiska naukowego, temat zaangażowania humanistyki bywa stawiany i rozstrzygany w mniej czy bardziej świadomej refleksji przez tych, którzy z nadzieją lub obawą spoglądają w stronę społeczności „prawodawców i tłumaczy”. Najczęściej dzieje się tak w szczególnych momentach dziejów kultury, kiedy podzielana dotychczas wizja świata

i człowieka zaczyna jawić się jako nieoczywista nie tylko dla samych badaczy, ale również dla tych, którzy, kierując się różnymi motywacjami, chcą wykorzystać do własnych celów teorie i przemyślenia oferowane im przez środowiska naukowe. Kolejne pokolenia humanistów prędzej czy później stają więc wobec pytań zasadniczych dla uprawianej przez nich profesji. Nie zaskakuje dziś zatem, przykładowo, rozległa dyskusja sygnowana hasłem polityzacji współczesnej humanistyki. Choć w krajach zachodnich wskazana debata swój szczytowy moment ma już raczej za sobą, nie wybrzmiała ona jeszcze, jak sądzimy, w rodzimych kontekstach. Mamy też świadomość, że takie ukierunkowanie dyskusji nie wyznacza z pewnością jedyne­go możliwego kierunku prowadzenia dzisiejszych rozważań nad społecznym zaangażowaniem humanistyki. To co może ewentualnie niepokoić, to fakt, iż w rodzimych kręgach naukowych dominuje na ogół skłonność do obserwacji i udziału w budowaniu uogólniających perspektyw typowych dla światowej humanistyki, w mniejszym zaś stopniu podejmowany jest wysiłek analizy własnych praktyk i wy­rastających z nich problemów lokalnych.

Tytułowe pytanie inspirujące powstanie niniejszej książki można, naszym zdaniem, rozłożyć – na co wskazują prezentowane poniżej teksty – na pytania pochodne, wyznaczające dwa pozostające we wzajemnym związku obszary refleksji: ontologiczno-społeczny i epistemologiczny.

W planie pierwszej perspektywy pojawiają się pytania o społeczne obrazy roli uczonego – wyobrażeniowe autoportrety i portrety współczesnych humanistów. Kim w swoim i cudzym mniemaniu jest dzisiejszy intelektualista? Twórcą i społecznym dostarczycielem możliwych lub niezbędnych do zaakceptowania oglądów świata, dostarczycielem ładu, wynajętym przez społeczeństwo odkrywcą sensu życia? A może krytykiem współczesnych sobie sposobów widzenia rzeczywistości, który sam na swój sposób mityzuje jej kształt? Jaką treść przyjmuje współczesne wyobrażenie o społecznym zaangażowaniu humanisty? Czy rzeczywiście oczekuje się, że z sieci naukowych dyskursów humanistyka przeradzać będzie się w konkretne działania, aplikowanie w trakcie szkoleń i warsztatów teorii wspierających lub przeciwnie, sprzeciwiających się konkretnym politykom prowadzonym przez państwa, instytucje pozarządowe czy samorządowe? Jeśli tak, to czy wyznacza się dziś granice tego



rodzaju naukowego aktywizmu? A może aktywność współczesnego humanisty, w pełni świadomego swego aksjologicznego i epistemologicznego uwikłania, polega dziś na rezygnacji z działania w imię podzielanych przez siebie wartości? Powstrzymanie się od działania jest przecież również formą społecznej aktywności.

Rodzące się na tej płaszczyźnie wątpliwości dotyczą sfery niezwykle delikatnej. W istniejącym obecnie porządku kultury zachodniej humaniści znajdują się bowiem nadal w dość newralgicznym dla życia społecznego miejscu. Dość wskazać choćby na uwikłania humanistyki rozpięte między obowiązkiem powszechnej edukacji a działalnością i potrzebami masmediów. W dzisiejszym świecie humaniści, przynajmniej niektórzy, stają się zakładnikami i często mimowolnymi uczestnikami gier nierozgrywanych w imię ideałów czysto poznawczych. Z drugiej strony utrwalonej tradycją obrazowi humanisty, występującego w roli mędrca-preceptora nie sprzyja dziś postępująca emancypacja jednostek wobec szerszych całości społecznych o wyraźnie zaznaczonej hierarchii wiedzy i władzy. W świecie późnonowoczesnym życie i społeczne strategie działania humanistów kształtowane są też coraz wyraźniej przez panoszący się rynek, który zapatrzony w swoje wskaźniki popytu i podaży zdradza swe zainteresowanie wyłącznie bezustannym powiększaniem przestrzeni społecznej konsumpcji. Fala takich mechanizmów wlewa się dziś szerokim strumieniem przez bramy uniwersytetów, krusząc tradycyjne porządki, wnosząc w mury uczelni wartości i oczekiwania radykalnie odmienne wobec wyobrażeń zamkniętych w normach tradycyjnego etosu człowieka nauki. Rodzi to kolejną falę pytań. Czy nauka powinna poddać się medialnym regułom i treściom przekazu przybierającym coraz częściej kształt medialnego *infotainment*? Czy w tym świecie do utrzymania jest pozycja humanisty rozpatrywana w kategoriach służby, misji, posłannictwa wobec własnej społeczności? Jeśli tak, to czym ma być owa misja? Czy intelektualisci od pisma rzeczywiście przemieszczają się na marginesy kultury? Jeśli tak, to co jest powodem powracających jak echo pytań o społeczną funkcję humanistyki i czy wezwania do zaangażowania humanistyki w życie związane są z realnie zgłaszanym wobec świata nauki oczekiwaniem do działania na rzecz interesu publicznego, do udziału w debacie publicznej, który wiązałby się z wysłuchaniem argumentów i rzeczową nań odpowiedzią? Czy

nadal może spełniać się credo ojców założycieli nauk humanistycznych widzących siebie w roli doradców i edukatorów, pomocników w rozumieniu idei i uczuć ludzkich? Innymi słowy, czy w istocie istnieje dziś rodzaj realnego napięcia komunikacyjnego między humanistyką a społeczeństwem niezaangażowanym na co dzień w życie intelektualne? Czy owo napięcie istniało kiedykolwiek? A może było ono wyłącznie składową wyobrażeń badaczy, kulturowo projektowaną reprezentacją świata wcześniejszych, jak i współczesnych intelektualistów?

W przypadku epistemologicznego obszaru refleksji pojawia się kwestia sposobu sytuowania strategii społecznego życia badaczy w późnonowoczesnym świecie, w którym nauka utraciła swoją niewinność, w świecie, w którym za sprawą postmodernizmu stanęliśmy wobec nowych argumentów przemawiających na rzecz tezy, iż nie jest ona bezproblemowym dobrem. W takim kontekście postawić należy raz jeszcze fundamentalne dla naszych dyscyplin pytania: czy humanistyka angażuje się/powinna angażować się społecznie, biorąc pod uwagę współczesne tendencje do rozumienia nauki jako dziedziny kultury? Gdzie znajdowane są uzasadnienia dla postawy izolacji, ewentualnie postawy zaangażowania związanej z prawodawczym wyznaczaniem kluczowych problemów świata, w którym żyjemy? Kto i jak rozstrzyga/ma ewentualnie rozstrzygać według jakiego projektu zmiany mają być dokonywane? W końcu jaką formę (nie)zaangażowanie przyjmuje/ma przyjmując, a także na czym ono polega/ma polegać w przypadku poszczególnych dyscyplin humanistycznych?

Większość tekstów zawartych w przedkładanym czytelnikowi tomie dotyczy bezpośrednio spraw „tu i teraz” i prezentuje „lokalny”, polski wymiar tytułowego problemu. Dyskusja odbywa się na wiele sposobów: problem umieszczany jest w ramach konkretnych dziedzin wiedzy i ich lokalnych wariantów, konkretnych realizacji strategii zaangażowania, bądź też aktualnej, uogólnionej sytuacji panującej w polskiej humanistyce. Te zaś z pomieszczonych niżej prac, które odwołują się do zewnętrznych kontekstów interpretacyjnych, czy też proponują ściśle teoretyczną refleksję, przez fakt występowania w lokalnym dyskursie nabierają, jak sądzimy, specyficznego charakteru. W naszej perspektywie czytania są one rozwinięciami, bądź teoretycznymi komentarzami do wątków, które

znajdują się w głównym nurcie „lokalnego” dyskursu. Oczywiście proponowane przez nas od-czytanie nie stanowi uniwersalnego klucza do prezentowanych prac. Mamy jednak nadzieję, iż proponowana ich aranżacja będzie dla czytelnika dodatkową intelektualną wartością. Poza tym każdy z zamieszczonych poniżej tekstów jest z osobna, według nas, ważnym głosem w dyskusji nad problemem zaangażowania i izolacji współczesnej humanistyki.

*J. Kowalewski, W. Piasek*

Toruń, listopad 2007

